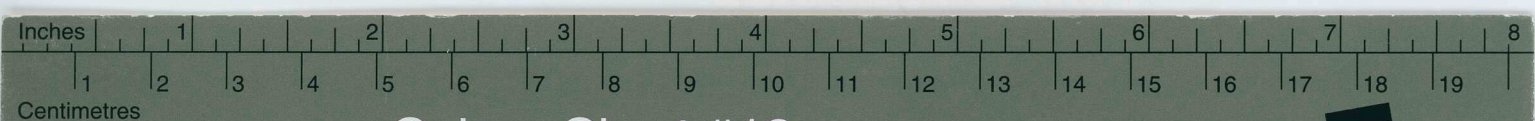




na tropie

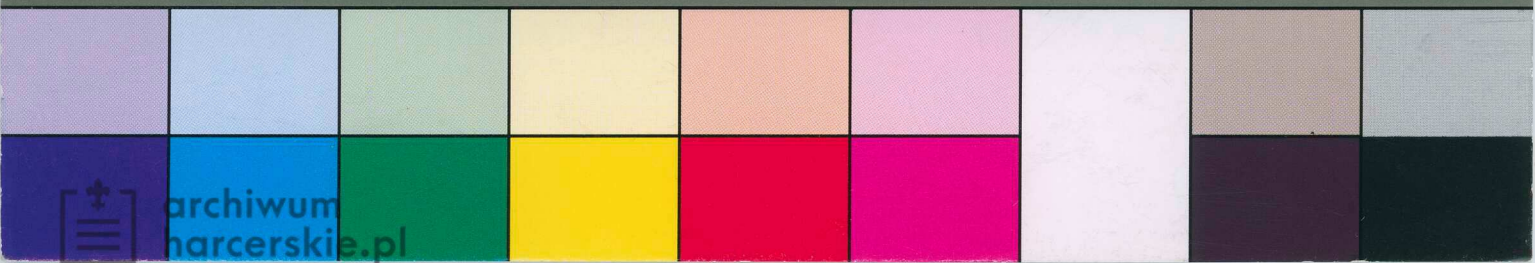
12
XXXI



Colour Chart #13



Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



Harcerek - harcerka - jest czysta - w myśli, mowie i uczynkach i zwalcza nałogi



Na temat dziesiątego punktu prawa harcerskiego dyskutuje się często zawzięcie. Wielu z was słyszało zapewne plotki, że ostatni Zjazd Ogólny ZHP w Kanadzie - sierpień 1976 na Kaszubach zniósł zakaz picia i palenia i że już w harcerstwie można pić i palić.

W tytule macie brzmienie dziesiątego punktu uchwalone na zjeździe. Zastanówcie się nad wyrażeniem " i z w a l c z a n a ł o g i " -

Czy to znaczy, że można pić i palić ? Wcale nie ! Co więcej, hasło "zwalcza nałogi" oznacza, że nie wystarczy zachowywać się biernie i nie palić i nie pić, ale mamy z w a l c z a ć p a l e n i e i p i c i e u s i e b i e i u d r u g i c h .

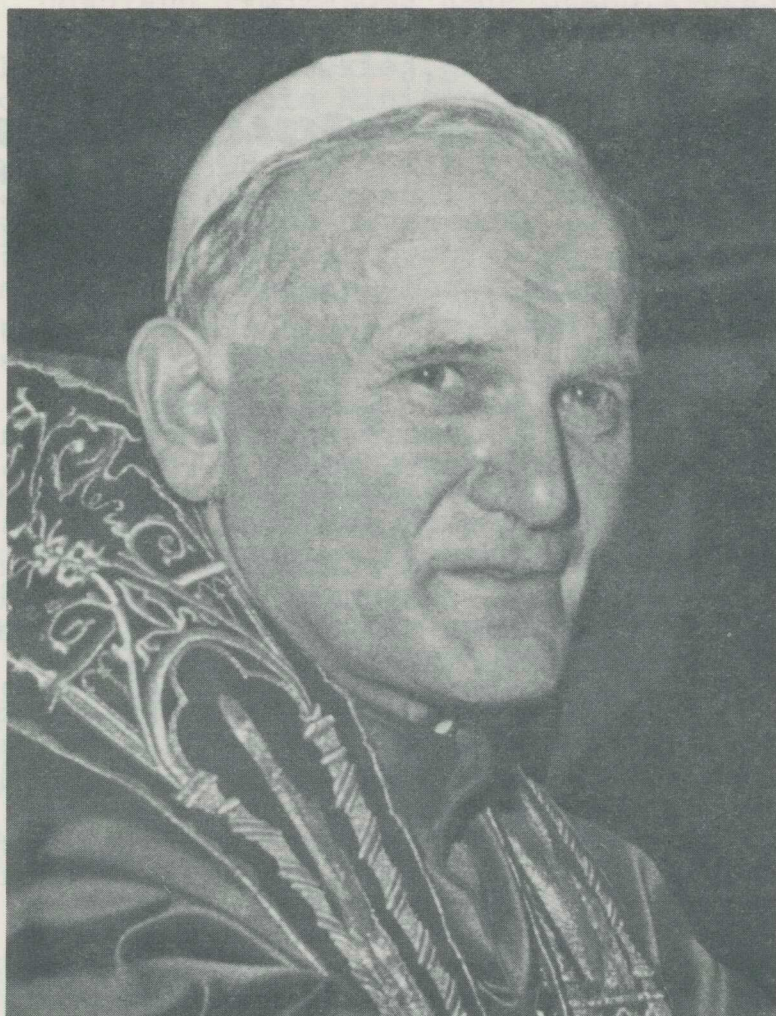
W wielu krajach modne są obecnie n a r k o t y k i, zatem harcerstwo wypowiada czynną walkę także i narkotikom a nie tylko papierosom i kieliszкови. Abstynencja krzywdy ci nie zrobi. Co masz wydać na papierosy, alkohol i narkotyki, zaoszczędzisz i wydasz na coś pożytecznego. A równocześnie będziesz miał zadowolenie, że p o k o n u j e s z w ł a s n ą s ł a b o ś ć i w y r a b i a s z w s o b i e s i ł ę w o l i.

Nawet jeśli już próbował papierosa, wyrzeknij się tej pokusy stanowczo. Spróbuj-to takie proste! Cały świat rozumie już niebezpieczeństwo palenia, które sprzyja rozwojowi raka, oraz groźne skutki pijaństwa i narkotyków. Zobacz ilu ludzi poza harcerstwem nie pali. A ty spodziewasz się od nas instruktorów i instruktorów pozwalania na papierosa, kieliszek i narkotyk?

Wolne żarty, bądźmy poważni, jeżeli a b s t y n e n c j a
to n a s e r i o !

hm. I. Płonka





Papa Giovanni Paolo II

Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron.

Ten przed mieczami tak nie uciecze
Jako ten Włoch,
On śmiało, jak Bóg, pójdzie na miecze,
Świat mu - to proch !

tak napisał nasz poeta
Juliusz Słowacki/ur.23.8.1809, um.3.4.1949/w Lirykach.



Potaczenie w jedno Z.H.P. 1-2. XI, 1918

Harcerstwo czyli skauting, jak to początkowo nazywaliśmy, rozpoczęło się we Lwowie - pod zaborem austriackim - ale szybko pojawiało się w zaborze niemieckim - Wielkopolsce i rosyjskim - Królestwie oraz na Rusi, w głębi Rosji, gdzie było dużo Polaków.

Przypomnijmy tu ważniejsze wydarzenia harcerskie, które prowadziły do zjednoczenia ruchu harcerskiego z trzech dzielnic Polski w jednolitą i zwartą organizację Z.H.P. całej Rzeczypospolitej.

w Austrii

w Wiedniu, dokąd schroniło się wielu Polaków z Małopolski wschodniej - Galicji - powstają natychmiast drużyny, wychodzą tam czasopisma: "Nasze życie", "Zorza", "Orka" a pracę prowadzą Ignacy Kozielski i Tadeusz Strumiłło.

w Rosji

Rzesze uchodźców z Małopolski wschodniej i Królestwa znalazły się w Rosji i tam prowadzą dalej pracę polską. W IX. 1915 przyjeżdża do Kijowa dh St. Sedlaczek, członek Związkowej Komendy Skautowej we Lwowie.

W grudniu 1915 zjazd instruktorski w Kijowie przekształca Naczelną Komendę Skautową w Naczelnictwo Harcerskie, naczelnikiem zostaje dh St. Sedlaczek.

Królestwo

Ziemie polskie, które zabrała Rosja po kongresie wiedeńskim 1915 r. tworzyły Królestwo Polskie albo Kongresowe, stąd nazwa Kongresówka. Do r. 1832 miało dużą autonomię, osobną konstytucję, własny rząd, wojsko, szkolnictwo i względne swobody. Po upadku powstania listopadowego wszystko to nam zabrano.

5. XI, 1916

We wrześniu 1916 Niemcy i Austria zawładnęły terenem Królestwa w pomyślnej dla siebie ofensywie przeciwko Rosji i chcąc wyłudzić od Polaków jak najwięcej żołnierza, wydały akt 5 listopada 1916 o utworzeniu buforowego państewka złożonego z ziem polskich Królestwa, czyli zaboru rosyjskiego. Niemcy i Austria nie miały zamiaru oddać ani piędzi ziemi polskiej zabranej w poszczególnych rozbiorach. Ten "hojny" dar pochodził z cudzej kieszeni. Stalin również w 1945 r. "podarował" nam ziemie, które przed 1939 r. były w posiadaniu Niemców. Akt 5. XI. 1916 podpisali w imieniu swych cesarzy gen. gub. Beselej niemieckiego a Kuk, urzędujący w Lublinie, austriackiego.



6. XII. 1916 powołano Tymczasową Radę Stanu, której władza ograniczała się do samorządu i szkolnictwa. Wojsko było poddane komendzie niemieckiej, granic nie określono. Rada Stanu powołała do życia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przy którym stworzono **I n s p e k t o - r a t N a c z e l n y H a r c e r s t w a** zamiast Naczelnej Komendy. Inspektorem harcerzy został Tadeusz S t r u m i ł ł o, Naczelną Inspektorką Harcererek - dhna Maria W o c a l e w s k a.

3. V. 1916 odbył się pierwszy p u b l i c z n y występ harcerzy warszawskich połączony z wystawą prac harcerskich w Dolinie Szwajcarskiej, Warszawa.

Łączymy się w jedno Z. H. P.

Na terenie Królestwa czyli Kongresówki działały niezależnie od siebie i Naczelnictwa Skautowego we Lwowie cztery organizacje skautowe : Naczelna Komenda Skautowa w Warszawie, Polska Organizacja Skautowa w Piotrkowie, Związek Skautek Polskich i Junactwo.

12-14. IV. 1917 zwołano wspólny zjazd do Warszawy i połączono się w jeden Związek Harcerstwa Polskiego na terenie Królestwa /na razie/, wprowadzając wspólne odznaki: krzyże harcerskie z Nacz. Kom. Skaut. oraz lilijki z Polskiej Organizacji Skautowej. Pełne połączenie harcerstwa z wszystkich dzielnic dokona się 1-2. XI. 1918 w Lublinie.

Styczeń - październik 1916 w Piotrkowie wychodzą Wiadomości Skautowe pod redakcją Kaź. Rudnickiego.

Kijów Od kwietnia do grudnia 1916 wychodzi w Kijowie "Młodzież", której redakcję obejmuje 1. X. 1917 St. Sedlaczek i prowadzi do stycznia 1919 pod zmienionym tytułem na "Harce".

W maju 1915 pod Kijowem zorganizowano tajny kurs skautowy, w grudniu 1915 w Kijowie odbył się pierwszy zjazd instruktorskich, a w grudniu 1916 drugi zjazd instr. następnie w maju 1917 trzeci zjazd instr. w Kijowie.

akt W lecie 1916 udało się przeprowadzić 2 tygodniowy jawny kurs instruktorski w Syrcu pod Kijowem.
zjednoczenia W maju 1917 na kursie "Kiń Grust" = "Rzuć smutek" jest już 100 uczestników pod Kijowem.

1-2. XI. 1918 w Krakowie odbyło się posiedzenie Związkowego Naczelnictwa Skautowego/dawne ze Lwowa/pod przewodnictwem K. Panka. Wybrano Biuro Skautowe, które zwołało na 1-2. XI. 1918 zjazd przedstawicieli organizacji ze wszystkich dzielnic Polski do Lublina, gdzie nastąpiło połączenie się w jedno Z. H. P.

/ przeczytaj na nowo "akt połączenia" Na tropie 2/1978/ I. P.





Jeżeli chcemy, by członkowie naszego zastępu uczęszczali stale na zbiórki, to muszą być one atrakcyjne. Oczywiście każda zbiórka musi być z góry zaplanowana i program opracowany przed zbiórką. Jest wiele czynników, które pomagają, by zbiórki były interesujące. Do tych zaliczam punktowanie wszelkich prac, osiągnięć i obowiązków w zastępie, oraz sprzęt wyszkoleniowy.

Punktacja

Każdy z nas, młodszy czy starszy, lubi, jeśli jego praca jest zauważona i odpowiednio oceniona. Oczywiście nie poto jesteśmy harcerzami, by zbierać wyróżnienia i pochwały, ale musimy przyznać, że uzyskanie ich jest silnym bodźcem do dalszej pracy, jest stwierdzeniem, że jesteśmy na dobrej drodze.

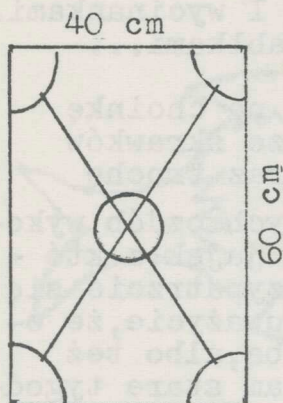
Punktowanie jest równocześnie kontrolą tego, kto i jak w zastępie pracuje, musi więc być sprawiedliwe i proste. Dla naszych celów najprostszą będzie punktacja od 1 do 3, w której 1) oznacza zadowalającą, 2) dobrą, 3) bardzo dobrą.

C o p u n k t u j e m y ?

- | | |
|--------------------------------------------------------|----------|
| 1. obecność na zbiórce bez spóźnienia | - 3 pkt. |
| 2. obecność na zbiórce spóźniona, ale usprawiedliwiona | - 2 pkt. |
| 3. obecność spóźniona bez usprawiedliwienia | - 1 pkt. |
| 4. wpłata składki | - 3 pkt. |
| 5. czynny i żywy udział w zbiórce | - 3 pkt. |
| 6. mówienie po polsku | - 3 pkt. |
| 7. wykonanie prac między zbiórkami | - 1 do 3 |
| 8. głośne czytanie Na Tropie (2 do 3 minuty) | - 1 do 3 |
- (ten punkt ocenia cały zastęp)

Po każdej zbiórce ogłaszamy zdobytą punktację. Punktację można prowadzić przez okres 3 miesięcy, a wyniki należy ogłaszać w rozkazie drużyny. Równocześnie drużynowy ustala punktację między zastępami. Najlepiej rozpoczynać punktację we wrześniu lub styczniu. Zdobyte punkty zastępowi notują w ksiąŜeczce zastępu, a drużynowy zdobyte punkty zastępów w ksiąŜce pracy drużyny.

Wskazane jest, by drużynowy omówił szczegółowo punktację na radzie drużyny czy zbiórce zastępu zastępowych i ogłosił w rozkazie drużyny dokładne warunki co i jak punktujemy.



Sprzet

Nie ma dobrej zbiórki zastępu bez odpowiedniego sprzętu. Ponieważ zbiórki prowadzimy w języku polskim, a często i zastępowi i chłopcy nie mówią płynnie po polsku, wobec tego demonstrowanie sprzętu i nazywanie go po polsku ułatwia zrozumienie i opanowywanie języka. Wyobraźcie sobie n.p. jak trudno wytłumaczyć w zastępie wiązanie węzła tkackiego bez uŜycia linki.

Sprzet wyszkoleniowy zakupujemy stopniowo, albo wykonujemy sami.

T a r c z e s y g n a l i z a c y j n e .

Zamiast chorągiewek, które zwijają się na wietrze i utrudniają odczytywanie, lepiej jest używać tarcz sygnalizacyjnych. Przepisowa tarcza sygnalizacyjna ma wymiar 40 cm na 60 cm. Można je wykonać ze sztywnego materiału jak tektura, dykta, lub cienka blacha, ale takie tarcze trudno nosić na wycieczce. Praktyczniejsze są tarcze z kolorowego płótna używanego przy poduszkach pierzowych (t.zw. wyspach), bo są produkowane w różnych kolorach nam potrzebnych, lub z nylonu, bo będą mocne i łatwe do prania, a nawet i trwalsze.

Zszywamy dwa jednakowej wielkości kawałki płótna odmiennego koloru, np. pomarańczowy i biały, czerwony i biały, w środku wykrawamy i obrębiamy kółko 10 centymetrowe. Otrzymane dwukolorowe prostokąty płócienne napinamy na dwu skrzyżowanych patykach, najlepiej bambusowych. Na czterech rogach prostokątnych naszyte pochewki ułatwią umocowanie patyków (zobacz rysunek).

Płócienne tarcze sygnalizacyjne mogą być użyte jako znak ostrzegawczy w marszu, jeżeli je przypniemy na plecakach maszerującego zastępu.

GROMADO! CZUJ!

ozdoby choinkowe

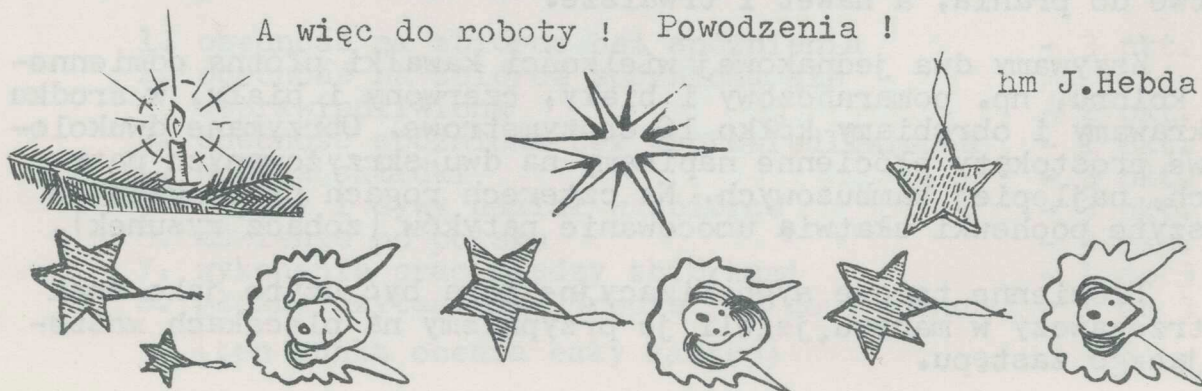
Idzie Boże Narodzenie. Za kilka tygodni znowu staną w naszych domach choinki. Jakby to pięknie było, gdybyśmy je przystroili w ł a s n y m i o z d o b a m i . Nie szklanymi kulami ! Nie złocistymi girlandami od Woolwortha ! Nie balonami i papierowymi latarniami ! Ale łańcuszkami ze słomki, koralików i bibułki albo z kolorowego papieru ! I wycinankami. I posrebrzonymi lub pozłocionymi orzechami ! I jabłkami...

Tak jak dawniej w Polsce. Wiele ozdób na choinkę łatwo zrobić tanio, bo prawie z niczego to jest ze skrawków waty, włóczki, bibułki i papieru różnego koloru oraz trochę farb.

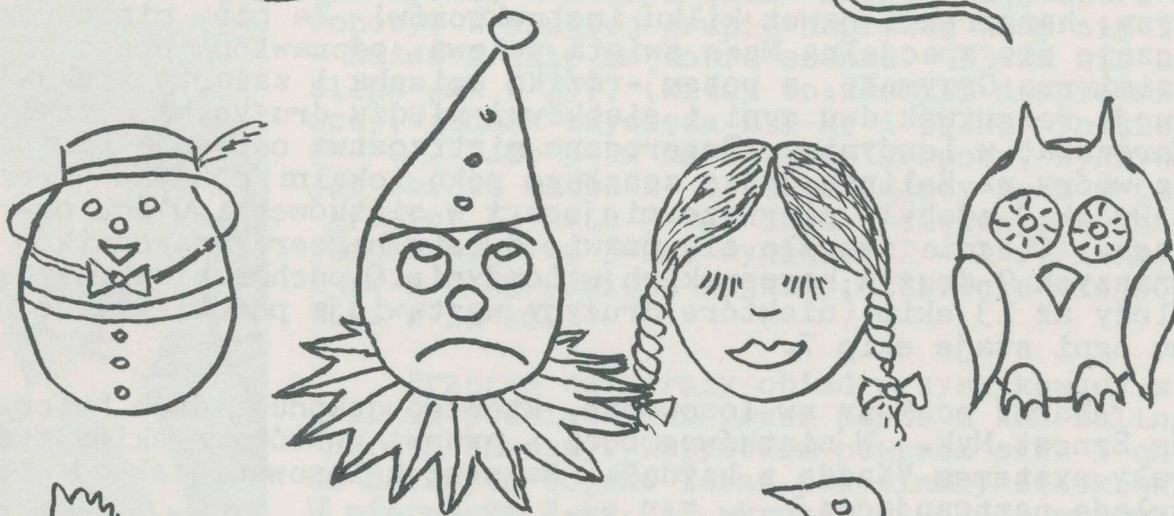
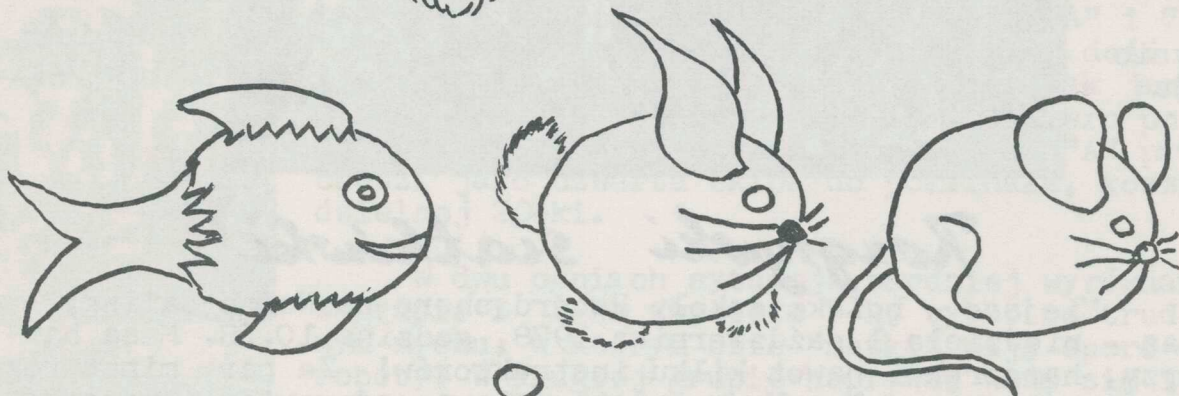
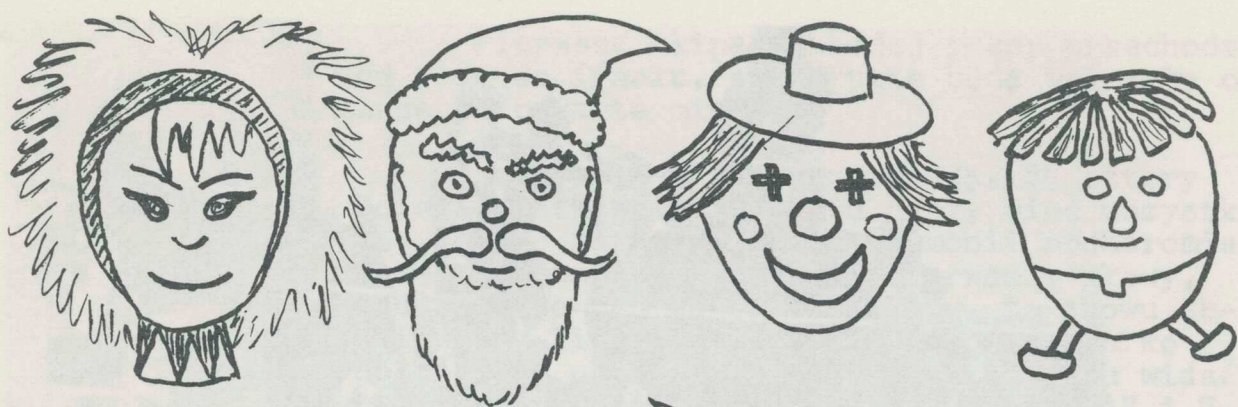
Poniżej podaję kilka przykładów prostych ozdób wykonanych z w y d m u s z e k, to znaczy skorupki jajek, z których uprzednio wydmuchaliśmy biało i żółtko. Przypatrzcie się wysunkom. Bez szczegółowych objaśnień łatwo zauważycie, że oczy, nosy, usta i tp. albo zostały namalowane farbą, albo też wycięte z kolorowego papieru / ja do tego używam stare tygodniki lub miesięczniki/. Z tego samego materiału robimy kapelusze, ptaki, ryby, uszy królika i tp. Kolorowa włóczka imituje włosy. Broda i wąsy krasnala powstały z waty i td. i td.

Pewny jestem, że wasza wyobraźnia wymyśli jeszcze więcej nowych i ciekawych ozdób na wzór tutaj podanych. Możliwości są ogromne. Oto kilka sugestii: trzej królowie, aniołki, Herod, diabeł, śmierć... postacie z polskich jasełek... paw, lew, rajski ptak, sterowiec, balon, koszyczek z połówki skorupki... Poza tym możecie jajka zafarbować na wzór wielkanocnych kraszanek, ozdobić je malowanymi lub wycinanymi wzorami, motywami i td.

A więc do roboty ! Powodzenia !



hm J. Hebda



J.R.H.

Krzysio
omijsa



Wachnicki
blok 7-ki.

Rozgrywki siatkówki

Miejsce - boisko szkoły Haberdashers na North Ealing;
czas - niedziela 1 października 1978, godzina 10.28. Masa harcerzy, harcerek i nawet kilku instruktorów! Za parę minut rozpocznie się specjalna Msza święta polowa, odprawiona przez ks Kazimierza Grzymałę, a potem - dzika uciecha i zażarta konkurencja rozgrywek dwu ogni i siatkówki między drużynami hufca "Warszawa" w Londynie. Tegoroczne mistrzostwa odbywają się po raz wtóry na Ealingu, gdyż zeszłego roku lokalna drużyna "Czarna Dwójka" zdobyła pierwsze miejsce i w siatkówce i w dwu ogniach. Obecnie zebrało się prawie dwustu harcerzy zawodników z naszych 9 drużyn harcerskich w Londynie. O puchar siatkówki walczy aż 13 ekip (niektóre drużyny wystawiają po dwie), do dwu ogni staje ekip 7.

Zaraz po Mszy sw losowanie, którego dokonuje druż hufcowy phm Ernest Myk. W siatkówce będą 4 grupy, w których ekipy będą grały systemem "Każda z każdą". Na skutek losowania skład grup wygląda następująco:

Grupa I :	2-ka "A", 13-ka, 1-ka "B"
II:	1-ka "A", 23-ka, 2-ka "B"
III:	3-ka "A", 20-ka, 24-ka, 7-ka "B"
IV:	7-ka "A", 8-ka, 3-ka "B"

Ekipa wygrywająca wszystkie mecze w swojej grupie przechodzi do pół-finału. W dwu ogniach jest podobna sytuacja, ale są tylko dwie grupy:

Grupa I.	2-ka, 7-ka, 20-ka,
Grupa II:	1-ka, 3-ka, 13-ka, 34-ka.



Pierwsza ekipa z każdej grupy przechodzi od razu do finału, zaś drugie będą walczyły o trzecie/czwarte miejsca.

Rozgrywki się rozpoczynają. Są cztery boiska siatkówki i dwa dwu ogni, więc wszystko się dzieje naraz. Mistrz ceremonii podharc mistrz Marek Nalewajko ma prawdziwe urwanie głowy, szukając to tej to tamtej ekipy, to znowu sędziów czy liniowych ... ale jakoś wszystko dobrze się układa. W siatkówce od razu widać przewagę trzech ekip: 1-ka "A", 2-ka "A" i 7-ka "A". Wszystkie wygrywają swoje grupy dość łatwo. Ale w grupie 3-ciej nie jest tak jasno, więcej meczy i równiejszy poziom. Dopiero po dość zażarty, trzy-stowym meczu, 3-ka "A" przechodzi jako czwarta ekipa do półfinału, kosztem dzielnej 20-ki.

W dwu ogniach sytuacja bardziej wyrównana: w grupie I 2-ka zwycięża 7-kę tylko po trudnym meczu, w którym obie "matki" mają sporo do roboty! W drugiej grupie naprawdę waga się losy - każda z ekip ma dobre szanse. 13-ka nie tak silna jak w 1977 (kiedy to zdobyli drugie miejsce), jednak zwycięża i 1-kę i 34-kę wynikiem 2 - 0. Zato 3-ka ma większe kłopoty, wygrywając oba te mecze 2-1. Decydujący mecz w tej grupie: 13-ka z 3-ką, bardzo ciekawy, w końcu jednak wygrywa 3-ka, wynikiem 2 - 1. Finał: 2-ka z 3-ką (święta wojna!); o trzecie miejsce: 7-ka z 13-ką.

Przerwa na gorący obiad przyszykowany z wielkim poświęceniem przez panie z KPH Ealing. Bardzo smaczny. Wszystkim powraca siła i chęć do dalszych bojów. Teraz pół-finały siatkówki. W pierwszym 2-ka "A" wkrótce uzyskuje przewagę i pomimo dzielnej obrony w drugim secie, 3-ka "A" przegrywa mecz stosunkiem 0 - 2.

Drugi pół-finał jest ciekawszy. Tu wpierw 7-ka, potem 1-ka uzyskują pewną przewagę. 1-ka przegrywa pierwszy set, ale zamiast się zniechęcić, tym bardziej atakuje i przy pomocy głośnego poparcia swoich harcerzek wygrywa drugi set. Jest to jednak wysiłek nie do utrzymania



i 7-ka wygrywa decydujący set.

Szybko przenosimy się na boisko dwu ognii, ale niestety w finale nie ma konkurencji prawie w ogóle. W pierwszym secie 2-ka wybijają wszystkich z 3-ki nie tracąc ani jednego gracza. W drugim secie 3-ka lepiej gra, ale i tak "matka" 2-ki nie musi wchodzić na boisko; wynik 2-0 na korzyść 2-ki. Mecz o trzecie miejsce jest bardziej zacięty i wynik przez dłuższy czas wątpliwy. W końcu 7-ka pobija 13-kę stosunkiem 2 - 1. Tymczasem został także rozegrany mecz siatkówki o trzecie miejsce. 1-ka po tak wielkim wysiłku z 7-ką jednak ma siłę pokonać 3-kę 2 - 0.

Wreszcie moment, na który wszyscy czekali: finał siatkówki się rozpoczyna. Stara to rywalizacja między 2-ką i

7-ką, bo co roku te dwie drużyny spotykają się w finale siatkówki. 2-ka jest faworytem - nie tylko jest obecnym mistrzem hufca, ale także wygrała pięć z poprzednich siedmiu spotkań z 7-ką. Niemniej 7-ka (podobno) tego trenowała ostatnio i posiada kilku graczy pierwszoligowej klasy. Można więc się spodziewać bardzo ciekawego meczu, na wysokim poziomie. Jednakże początek jest nieszczególny. 2-ka wygrywa pierwszy set i zdaje się, że będzie tak jak w zeszłym roku. Zbytnią pewnością siebie! Drugi set wygrywa 7-ka i to przyniatającym stosunkiem 15 - 1. Poruszyła się widownia! Czyżby to początek końca dla mistrza hufca? Nowe falangi wzmacniają szeregi popleczników 2-ki. Coraz bardziej słychać okrzyki: "dwójka! dwójka". Mecz staje się coraz ciekawszy. Obie drużyny walczą o każdy punkt. 2-ka wygrywa trzeci set, 7-ka czwarty, wśród wzrastającej emocji widzów. Ostatni decydujący set - stopniowo 7-ka zdobywa prowadzenie. W pewnym momencie prowadzi stosunkiem 12 - 8! Jeszcze tylko trzy punkty i będzie nowy mistrz! Atmosfera nie do opisania. Poplecznicy 2-ki nie dopuszczają nikogo innego do głosu, rozgrywając każdy punkt razem ze swoją ekipą. I rzeczywiście karta odwraca się zupełnie. 7-ka traci serw, traci swój rytm i już nie uzyskuje więcej punktów. Ostatni set idzie na korzyść 2-ki stosunkiem 15 - 12; harcerze pokrywają boisko i swoich dzielnych zawodników jedną falą ...

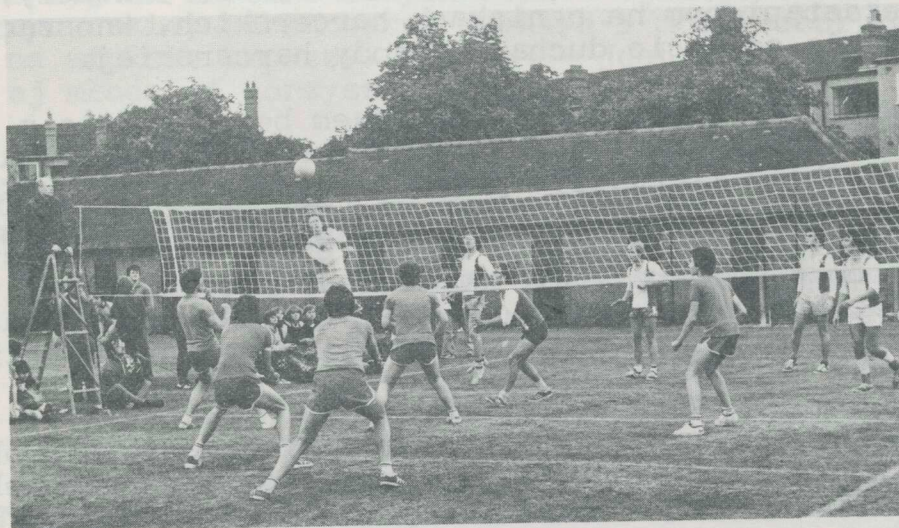
/fotografie na okładce i w artykule -phm J.Świętochowski./

Jeszcze pozostaje tylko wręczenie nagród dokonane przez prezesa KPH Ealing dz.harc. A.Jarosza. 2-ka "A" wygrała puchar siatkówki po raz trzeci, więc otrzymuje go na stałe. Znaczy to, że nasze biedne KPH musi nie tylko organizować mistrzostwa na przyszły rok, ale także ufundować nowy puchar siatkówki! Ekipy zdobywające drugie i trzecie miejsca otrzymują specjalne plakietki, podobnie się dzieje w rozgrywkach o dwa ognie.

Specjalne podziękowanie należy się sędziom, bez których niczego by nie było.

Kończymy imprezę hymnem Wszystko co nasze. Mistrzostwa zakończyły się punktualnie i wszyscy rozjeżdżają się do domów szczęśliwi, po bardzo udanej imprezie.

phm Michał Nalewajko.



półfinał między jedynką a siódemką

Serdeczne Życzenia Wesotych Świąt

Szczęśliwego Nowego Roku!



Praca harcerska w Kalifornii

Moje tegoroczne spotkanie z młodzieżą harcerską w Kalifornii było już trzecim. Pierwsze miało miejsce na II-gim Światowym Zlocie na Kaszubach w Kanadzie w 1976 r. Postawa harcerska i stałe używanie języka polskiego wyróżniały tę grupkę spośród innych.

Drugie spotkanie to na kursie Chorągwi Harcerzy w Stanach Zjednoczonych, w sierpniu 1978 r., w ośrodku harcerskim Wisconsin. Było ich czterech: dwu na kursie zastępowych i dwu na kursie drużynowych. I tu wyróżniali się postawą, chociaż zauważało się pewną nieśmiałość w wystąpieniach. Był również z nimi ks phm. Z. Olbrys wchodzący w skład komendy kursu, który - obok swych obowiązków kapłańskich - prowadził konkurs między zastępami, przeprowadzał praktyczne ćwiczenia, zainicjował wydawanie gazetki harcerskiej "Iskra" (ukazały się 3 numery). Był nadto niezastąpionym na ogniskach harcerskich, wnosząc młodość, głębokie odczucie ducha i pogody harcerskiej.

Trzecie wreszcie spotkanie - tym razem bezpośrednio z całym harcerstwem kalifornijskim: zuchami, harcerkami i harcerzami oraz całym "sztabem" kierującym pracą harcerską na tamtym terenie. Nastąpiło to w Ośrodku Ormiańskim "Big Pines", gdzie gromady i drużyny miały kolonie i obozy. Byłem wprawdzie związany z pracą obozu harcerzy, ale czasem zerkałem na pracę obu kolonii i obozu harcerek. Biorąc udział w kilku spotkaniach grupy kierującej, miałem okazję poznać bliżej warunki, potrzeby i troski ośrodka kalifornijskiego.

Blisko 60 zuchów, harcerek i harcerzy na koloniach i obozach - po czterech zaledwie latach pracy - to ładny dorobek świadczący o ofiarności prowadzących pracę młodzieżową, KPH i Zarządu Obwodu.

Duży wysiłek programowy, organizacyjny i finansowy, w pełni opłacił się, przynosząc bogate wyniki i przyczyni się w przyszłości do dalszego rozwoju pracy harcerskiej.

Obserwując pracę i współpracę wszystkich grup na terenie obozowiska, zauważało się, obok szczerego zapału u wielu z młodzieży, poczucie odpowiedzialności u większości prowadzących kolonie i obozy, również dużą troskę ze strony kierujących pracą na tamtym terenie. Troska ta na obozach przejawiała się w podciąganiu młodzieży na coraz wyższy poziom harcerski oraz w wieczornych spotkaniach celem omawiania pracy na dzień następny.



Serca wszystkich podbiła miła, dzielna gromada chłopców, bawiąca się w polskich marynarzy - załogi "Daru Pomorza" i "Zawiszy Czarnego" - gwarancja rozrostu drużyny harcerzy w przyszłości.

Zebranie w Los Angeles tamtejszego Obwodu ZHP, zaraz po zakończeniu akcji letniej, zajęło się planem pracy na najbliższy rok.

Zetknięcie się bezpośrednio z terenem i pracą napawa dużym optymizmem, mimo napotykanych trudności: rozproszenia Polonii po olbrzymiej przestrzeni miasta, braku odpowiedniej liczby instruktorów i niezrozumienia ze strony części rodziców wartości wychowania harcerskiego.

Srodowisko polskiej parafii - z jej proboszczem ks.phm Z.Olbrysiem - stworzyło niewątpliwie najlepsze warunki do pracy harcerskiej na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Są tam izby harcerskie, biblioteka, magazyn i możliwości korzystania z sal na większe imprezy. Krótko - jest to stacja harcerska, z której młodzież korzysta w całej pełni.

hm J.Bazylewski

Polskie rekordy wysoko-górskie

1978	Wanda Rutkiewicz zdobyła Mount Everest	8848 m	rekord
1818	A.Malczewski zdobył Mont Blanc - Alpy.	4807 m	
1850	A.Chodźko zdobył Wielki Ararat - wyżyna Armeńska.	5156m	
1852	J.Czarnota " Demawend - Elbrus	5671m	
1934	A.Karpiński, W.Ostrowski, S.Daszyński, S.Osiecki zdobyli szczyt Mercedario w Andach	6800m	
1934	S.Daszyński, K.Narkiewicz-Jodko, S.Osiecki, W.Ostrowski zdobyli szczyt Aconcagua w Andach	6959m	
1939	J.Bujak, J.Klarner zdob.Nanda Devi East w Himalaj.	7434m	
1960	K.Berbeka, S.Biel, J.Krajski, S.Kuliński, J.Mostowski Z.Rubinowski, S.Zierhoffer zdob.Noszak w Hindukusz	7492m	
1971	A.Heinrich, J.Stryczyński, R.Szafirski, A.Zawada zdobyli szczyt Kunyang Chhish -Karakorum	7852m	
1974	W.Olech, W.Kłaput, M.Malatyński, W.Barański, Z.Rubinowski zdobyli szczyt Kangbachen w Himalajach	7902m	
1975	K.Głazek, M.Kęsicki, J.Kuliś, B.Nowaczyk, A.Sikorski zdobyli szczyt Broad Peak w Karakorum	8016m	
1975	A.Okopińska, H.Krueger, J.Onyszkiewicz, H.Zdzitowiecki, W.Olech zdob.GasherbrumII w Karakorum	8035m	
1978	E.Chrobak, W.Wróż zdob.Kangczendzenga Płd.Himalaje	8490m	



Akcja letnia harcerek W. Brytanii

Zestawienie akcji letniej Chorągwi Harcerek W. Brytania.

Hufiec "Bałtyk": obóz drużyn: "Kamienna", "Narew" i "Wisła" - 51 harcerek; obóz drużyn: "Niemen", "San", "Wilia" - 17 harcerek; obóz drużyny "Pilica" - 23 harcerek; obóz drużyn: "Warta" i "Dunajec" - 28 harcerek; kolonia hufca "Bałtyk" - 42 zuchy i 4 drużynowe.



Hufiec "Kaszuby": 44 harcerki w zbiorowym obozie hufca.

Hufiec "Mazowsze": obóz 25 harcerek i kolonia 18 zuchów plus 3 drużynowe na kolonii.

Hufiec "Pomorze": obóz zbiorowy 21 harcerek.



Hufiec "Wawel": wspólny obóz 22 harcerki.

Chorągiew zorganizowała kurs "Zręby" dla 35 uczestniczek oraz obóz w Urbes dla 11 harcerek.

Razem akcja letnia Chorągwi objęła 284 harcerki i 71 zuchów.

Kolonia „Podhala”



Hufiec Harcerek "Podhale" (Nowy York) urządził kolonię zuchową dla 22 dziewcząt i 27 chłopców w Doylestown od 1 - 15 lipca 1978. Obsada: hm H. Boguniewicz, sam. Basia Kulpa, przew. Jadzia Nowak, Zosia Kowalska i Janek Kulpa, Małgosia Jura, Ania Majewicz, Boguś Syski i Edzio Nowak. W kuchni pracowały drużny Virga Szymankiewicz, Jadzia Kawa i Hela Błahut.



Kolonia udała się, bo dopisała pogoda i nie było żadnych poważnych zachorowań. Bawiliśmy się w Leśnego Ludka, który patroluje w lesie wszystko co żyje. Miałyśmy piękny bal na leśnej polanie u "Krasnoludków". Powyciągałyśmy stare, zapomniane legendy, piosenki i płasy. Podobała nam się ta świetna sprawność, radzimy ją stosować na koloniach. Na zakończenie miałyśmy bardzo udany kominek, który podobał się rodzicom. Ojcowie Paulini bardzo przyjemnie ustosunkowani do harcerstwa.

Basia Boguniewicz.

Obóz wędrowny drużynowych - St. Jędr.

Obóz Wędrowy Drużynowych

Komenda Chorągwi Harcerek zorganizowała w dniach od 5-go do 13-go sierpnia, b.r., Obóz Wędrowy dla Drużynowych. Obóz był w Rocky Mountain National Park, około 50 mil na północny zachód od Denver, Colorado. W obozie tym wzięło udział 9 drużynowych i 5 funkcyjnych hufców i chorągwi, w tym 11 harcerek z Chicago, 2 z Detroit i jedna z Kalifornii. Uczestniczki obozu wyruszyły z Chicago o 5:30 rano w sobotę, 5 sierpnia dwoma samochodami. Jeden to wynajęty mały autobus na 15 osób, drugi to prywatne auto jednej z uczestniczek. Przejazd trasy liczącej 1100 mil trwał dwa dni z noclegiem obozowym w parku stanowym w Nebraska. Dobrnęliśmy do tego pierwszego postoju z dużym opóźnieniem, ponieważ wynajęte auto zepsuło się nam w drodze, i reperacja trwała około 3 godzin. Po drodze powrotna po zlikwidowaniu obozu o 6:30 rano, w sobotę, 12 sierpnia, przeszła już bardziej gładko. Tym razem spałyśmy pod gwiazdzystym niebem stanu Iowa, w parku stanowym pięknym jeziorem, nie stawiając nawet namiotów, bo dom był już tak niedaleko.

Pięć dni, które przeżyliśmy w Górach Skalistych były naprawdę oszałamiające powietrzem i widokami, a wypełnione były coraz to nowszymi odkryciami i przeróżnymi przeżyciami. Dla tych z nas, które nigdy nie były na zachodzie kraju, Góry Skaliste wydawały się aż przytłaczające swym majestatem jak i różnorodnością życia roślinnego i zwierzęcego. Miałyśmy "ciężki orzech do zgryzienia" w codziennym wyborem tur i wycieczek organizowanych

przez administrację parkową. Było ich tak wiele, a my miałyśmy przecież tylko 5 dni, w które starałyśmy się poutykać jak najwięcej tych zajęć. Chciałyśmy mieć posmak wszystkiego po trochu, no i nie pominąć szans do zaznajomienia się z programami, w których byłyśmy indywidualnie zainteresowane. Aby temu podołać dzieliłyśmy się na kilka grup, z których każda brała udział w innego rodzaju programach.

Największym chyba przeżyciem obozu była dwu-dniowa wycieczka w tzw. "backcountry", to znaczy w dzikie części parku, gdzie biwakować można tylko za specjalnym pozwoleniem administracji parku. Miejsce do biwakowania osiągnęliśmy po dłuższym marszu, przy stale wznoszącym się terenie. Maszerowałyśmy z pełnym ekwipunkiem, tzn. z wypełnionymi plecakami, śpiworami i żywnością, a ścieżka ciągle pięła się w górę i w górę. Dochodziłyśmy na przeznaczone nam miejsce biwaku naprawdę zmęczone, ale z dużą satysfakcją, że zdołałyśmy dojść, i że pokonałyśmy te górskie trudności. Miejsce naszego biwakowania znajdowało się nad cudnym jeziorkiem górskim zwanym Fern Lake, na poziomie około 10,000 stóp wysokości, gdzie oprócz naszej grupy nikt nie biwakował tej nocy. Na tak znacznej wysokości mogłyśmy rozkoszować się piciem zimnej wody prosto z potoku, który wpadał do tego jeziora.

Po rozbiciu obozu i odpoczynku, część uczestniczek wyruszyła w dalszą drogę, jeszcze wyżej w góry, aby móc nacieszyć się wspaniałymi widokami poletek, pełnych orlików (columbines) i dzwonek górskich (mountain







bells) tuż obok połąci przykrytych nigdy nie topniejącym śniegiem. Wieczorem, po kolacji, miałyśmy wizyty saren, które podchodziły pod sam biwak, jak też ptaków, które siadały na gałęziach odległych o kilka stóp, oglądając nas z ciekawością, wcale nie przestraszone naszą obecnością, pewne widocznie że na tej wysokości muszą panować tylko prawa boskie i przyrody. Ten właśnie biwak był chyba punktem kulminacyjnym tego obozu. Zdala od natłoku turystów, na drózkach gdzie nie widać było żadnych śmieci lub zardzewiałych puszek, i gdzie tylko od czasu do czasu mijałyśmy jakiegoś entuzjastę natury i prymitywnego obozownictwa podobnego do nas, chyba tu najwięcej odczułyśmy naprawdę, że to co robimy powinno być nieodłączną częścią naszych programów harcerskich.

Niestety, od wielu lat ta część wychowania harcerskiego jest mocno zaniedbywana, a kontakt z naturą i próbowanie własnych sił na łonie przyrody jakoś kompletnie zanika wśród codziennego życia wypełnionego gonitwą z jednego na drugie zebranie lub przygotowaniami na różne "miejskie imprezy". A jak bardzo korzystne i wartościowe są tego rodzaju przeżycia dla wewnętrznej i fizycznej równowagi każdego z nas, dla zrozumienia wielkości, piękna i tej przedziwnej harmonii i równowagi w otaczającym nas wszechświecie, którego maleńką cząsteczką i my jesteśmy, to tylko zrozumieć można właśnie po takim biwakowaniu na 10,000 wysokości, w otoczeniu gór, gwiazd i szumiących potoków.

Ewa Jastrzębska,
Komendantka Obozu



Treść na tronie za rok 1978

		1978	
I d e o l o g i a			
Harcerz -ka ...zwalcza nałogi			hm I. Płonka
Dzień myśli braterskiej	2- 3/II		hm W. Spławska
Papież Jan Paweł II	2-3/XII		hm I. Płonka
W i e r s z e - o p o w i a d a n i a			
Wybierał się na obóz	13/I		R. Pisarski
H i s t o r i a P o l s k i			
Konkurs wiedzy o Polsce	10-12/I		hm. I. Płonka
Szukamy poloników	16/I,16/II		Naczelnictwo
Pierwsze sto dni wolności	3-9,12/XII		hm. I. Płonka
Cmentarz obrońców Lwowa	10-11/XII		fotografia
H i s t o r i a h a r c e r s t w a			
Historia harcerstwa 1918 r.	4-7/I		hm. I. Płonka
ZHP - akt połączenia	5-7/II 4-5/XII		hm.W. Błażejowski
Historia harcerstwa 1918 r.	2-3/IV,2-3/V		hm.W. Błażejowski
Wspomnienia O Lady Olave B.P.	4/II		hm.W. Wenzel
Hm Aleksander Kamiński	4-6/V		hm.St. Rychter
Pamięci A. Kamińskiego	7/V		hm. I. Płonka
C z u j z u c h y			
Ofenzywa zuchowa	2-3/I		hm. I. Płonka
Obrzęd pasowania zuchów	3-5/III		Wódz Pstrąg
Sobieradek IV	6-7/III		Kowal.-Nosewicz
Cykle historyczne	8-10/V		hm. J. Hebda
Kominki	6-7/VIII-IX		Swietlik
K a c i k z a s t ę p o w y c h			
Zajęcia na grudzień	8-9/I		hm.M.K. Wariwoda
Zwiady rzeki	4-6/III		hm.J. Hebda
Korzystajcie z artyk. J. Hebdy	8-9/X		Redakcja



Kącik zastępowych (c.d.)

Czy dobrze pracujemy

Punktacja, sprzęt
Ozdoby choinkowe



10-11/X

6-7/XII

8-9/XII



hm. I. Płonka

hm B. Pancewicz

hm J. Hebda

Wędrownicy



Przygotowanie obozu wędrowników

8-10/III

phm M. Nalewajko

Wędrowniczki

11-12/V

hm. D. Andersz

Przygotowanie obozu wędrowników

13-15/V

phm M. Nalewajko

Wędrowniczki

2-5/VIII-IX

hm D. Andersz

Wędrownictwo

3-7/X

hm H. Sledziwska



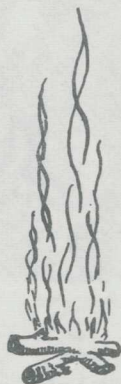
Na Tropie

PAMIĘTAJ

ŻE KAŻDY, KTO
CZYTA „NA TROPIE”
POWINEN ZAPŁACIĆ
PREMIERATĘ!

Spis treści rocznika 1966

"	"	"	1965
"	"	"	1964
"	"	"	1963
"	"	"	1962
"	"	"	1961
"	"	"	1960
"	"	"	1959
"	"	"	1958
"	"	"	1978



17-19/I

redakcja

17-19/II

redakcja

17-19/III

redakcja

17-19/IV

redakcja

17-19/V

redakcja

17-19/VI-VII

redakcja

17-19/VIII-IX

redakcja

17-19/X

redakcja

16-19/XI

redakcja

18-19/XII

redakcja

Korzystajcie z Na Tropie

2/III

phm J. Świętochowski

Kronika Harcerska



Wędrownicy Czarnej Dwójki

14-15/I

phm Marek Nalewajko

Biwak wędrowników Czarnej Dwójki

8-10/II

phm J. Świętochowski

Kolonia zuchów hufca "Warta"

11-15/II

Komar-Stępień

Akcja letnia obwodu Chicago

11-15/II

hm J. Bazylewski

Orlęta Lwowskie w Nottingham

16/III

Wódz Pstrąg

Wędrówka wodna 7-11/IV i

13-16/X

phm J. Świętochowski

Wędrówka w Austrii 1977

12-14/IV

phm M. Nalewajko

Pokaz historii Polski

15-16/IV

przew. Pawluczyk

Fenton

8-14/VIII-IX

hm I. Płonka

Obóz "Pilicy" Piastowy Rój"

15-16/VIII-IX

A. Bnińska

Siatkówka w "Warszawie"

10-13/XII

phm Michał Nalewajko

Zycie harc. w St. Zjednoczonych

14-15/XII

hm J. Bazylewski

Akcja letnia h-ek w W. Brytanii

16/XII

Kronikarka

Kolonia Podhala w Doylestown

16/XII

Basia Boguniewicz

Obóz wędrowny drużynowych

17/XII

Ewa Jastrzębska

Polskie rekordy wysokogórskie

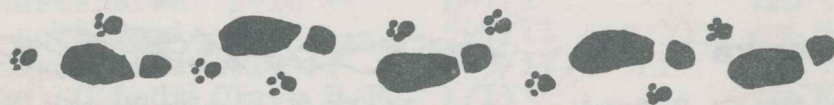
15/XII

Kronikarz - taternik





Rozgrywki siatkówki hufca "Warszawa" -
 fot.phm J.Swiętochowski.



Rok XXXI.
 Numer 12.

Grudzień.
 1978.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P.pozą granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd.London N.W.2.3UU.England.

Zespół redakcyjny: hm J.Hebda, phm M.Nalewajko, hm J.Nedyj, hm B.Pancewicz, hm

W.Spławski, phm A.Swiętochowski, hm Z.Szydło, hm M.K.Wariwoda, hm W.Wenzel.
A d r e s y:

R e d a k c j a - "Na tropie" - 30 Anson Rd.London N.W.2.3UU.England.

A d m i n i s t r a c j a - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.

W.Brytania - hm L.Kliszewicz, 7 Bridgford Rd.West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz.h.T.Terpin, 6961 W.Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew.St.Janus, 34 Charlotte Str.RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz.h.Wł.Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St.ETIENNE -

KANADA - hm B.Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W.Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,
 Australia, Kanada po 4 dolary - num.pojed.15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum
 harcerskie.pl